

Przetrwać Wirusa: Anarchistyczny poradnik

Kapitalizm w Kryzysie – Wschodzący Totalitaryzm – Strategie Oporu

Crimethinc.

2020

Spis treści

Przetrwąć Wirusa	3
Stwórz grupę zażyłości (affinity)	3
Utwórz sieć	4
Jak Odnosimy Się Do Ryzyka	5
Przetrwąć Kryzys	5
Strategie oporu	7
Strajki czynszowe	7
Strajki pracownicze i tranzytowe	8
Bunty więzienne	9

Pandemia nie minie w ciągu następnych kilku tygodni. Nawet jeśli rygorystyczne środki izolujące wystarczą do zredukowania liczby infekcji do stanu sprzed miesiąca, wirus może ponownie zacząć rozprzestrzeniać się wykładniczo, jak tylko działania te zostaną zawieszone. Obecna sytuacja najprawdopodobniej będzie trwała miesiącami – niespodziewane godziny policyjne, niekonsekwentne kwarantanny, coraz bardziej beznadziejne warunki – aczkolwiek prawie na pewno zmieni swoją formę w momencie, w którym napięcia wewnątrz niej wykipią. Aby przygotować się na ten moment, musimy bronić się i siebie nawzajem przed zagrożeniem stawianym przez wirusa, przemyśleć pytania dotyczące ryzyka i bezpieczeństwa, które stawia pandemia, i skonfrontować się z katastrofalnymi następstwami społecznego porządku, który nigdy nie miał na celu zabezpieczania naszego dobrobytu w pierwszej kolejności.

Przetrwać Wirusa

Wieloletnie anarchistyczne formy organizacji i ochrony mają dużo do zaoferowania jeśli chodzi o pandemię i panikę, którą wywołuje.

Stwórz grupę zażyłości (affinity)

Perspektywa kwarantanny wiele nam mówi o naszym sposobie życia. Ci, którzy żyją w żytych rodzinach czy w pełnych radości kolektywnych domach, są w o wiele lepszej sytuacji niż ci z rozbitymi małżeństwami czy z wielkimi, pustymi domami tylko dla siebie. Przypomina nam to, co w życiu jest naprawdę ważne. Wbrew modelom bezpieczeństwa, które są reprezentowane przez burżuazyjny sen o tradycyjnym modelu rodziny i zagraniczną politykę USA, która go odzwierciedla, **bycie razem i opieka** są o wiele ważniejsze niż rodzaj ochrony oparty na odgradzaniu się od świata.

“Społeczne dystansowanie” nie może oznaczać całkowitej izolacji. Nie będziemy bezpieczniejsi, jeśli nasze społeczeństwo zostanie zredukowane do grupy zatimizowanych jednostek. Nie ochroni nas to przed wirusem ani przed napięciem tej sytuacji, ani przed kumulowaniem władzy, które planują kapitaliści i organy państwowe. Na tyle na ile starszym ludziom grozi ryzyko ze strony wirusa, i tak są już przecież odizolowani od społeczeństwa; zabranianie im kontaktu z innymi nie pomoże ich zdrowiu fizycznemu i psychicznemu. Każdy z nas powinien być częścią żywej grupy, co maksymalizuje zarówno nasze bezpieczeństwo jak i naszą wspólną zdolność do czerpania radości z życia i podejmowania działań.

Wybierz grupę ludzi, którym ufasz – najlepiej takich, z którymi dzielisz codzienne życie, którzy dzielą podobne czynniki i poziom tolerancji ryzyka. Na potrzeby przeżycia wirusa, to jest właśnie twoja grupa zażyłości, podstawowy budulec zdecentralizowanej organizacji anarchistycznej. Niekoniecznie musisz mieszkać z nimi w tym samym budynku; ważne jest, że możecie zmniejszyć swoje czynniki ryzyka do tych, które razem dzielicie i z którymi czujecie się komfortowo. Jeśli wasza grupa jest za mała, będziecie odizolowani – a to będzie

ogromnym problemem, jeśli zachorujecie. Jeśli wasza grupa jest zbyt duża, narazicie się na niepotrzebne ryzyko infekcji.

Rozmawiajcie ze sobą, aż ustalicie wspólne oczekiwania co do tego, w jaki sposób po-
dejdziecie do ryzyka zarażenia. To może być wszystko, od całkowitej fizycznej izolacji, do
pamiętania o używaniu środka dezynfekującego po dotknięciu powierzchni w miejscach
publicznych. W swojej grupie, jeśli tylko nikt nie ma wirusa, nadal możecie się przytulać,
całować, przygotowywać wspólnie jedzenie, dotykać tych samych powierzchni – pod wa-
runkiem, że zgadzacie się na poziom ryzyka, który wspólnie jesteście gotowi tolerować i
że komunikujecie się między sobą, gdy pojawi się nowy czynnik ryzyka.

Anarchiści nazywają to kulturą bezpieczeństwa – praktyką ustalania zbioru wspólnych
oczekiwań, żeby zminimalizować ryzyko. Kiedy mamy do czynienia z policyjnymi repre-
sjami i państwową inwigilacją, chronimy się przez dzielenie się informacjami potrzebnymi
do codziennych działań. Kiedy mamy do czynienia z wirusem, chronimy się przez kontro-
lowanie wektorów wzdłuż których zakażenie może się rozprzestrzeniać.

Całkowite uniknięcie ryzyka nigdy nie jest możliwe. Rzecz w tym, żeby określić ile ry-
zyka jesteś w stanie się podjąć i zachowywać się tak, aby nie mieć żadnego żalu jeśli coś
pójdzie nie tak, wiedząc, że podjąłeś wszystkie środki ostrożności, które wydawały się po-
trzebne. Dzieląc swoje życie z grupą zażyłości, zapewnisz sobie zarówno bezpieczeństwo
jak i towarzystwo.

Utwórz sieć

Oczywiście, wasza grupa zażyłości sama w sobie nie wystarczy, żeby zaspokoić wszystkie
wasze potrzeby. Co jeśli będziecie potrzebować zasobów, do których żadne z was nie ma
bezpiecznego dostępu? Co jeśli wszyscy zachorujecie? Musicie być w kontakcie z innymi
grupami w sieci pomocy wzajemnej, tak aby jeśli któraś z grup zostanie sparaliżowana,
inne mogą przyjść jej z pomocą. Będąc częścią takiej sieci, możecie udostępniać zasoby i
wsparcie bez konieczności wystawiania się na ten sam poziom ryzyka u wszystkich. Polega
to na tym, że kiedy ludzie z różnych grup w sieci kontaktują się ze sobą, stosują znacznie
bardziej rygorystyczne środki ostrożności, żeby zminimalizować dodatkowe ryzyko.

Wyrażeniem “pomoc wzajemna” szasta się ostatnio bardzo dużo, robią to nawet polity-
cy. W swoim poprawnym znaczeniu pomoc wzajemna nie jest programem, który zapew-
nia jednokierunkowe wsparcie w sposób, w jaki robią to organizacje charytatywne. Jest to
raczej zdecentralizowana praktyka wzajemnej opieki, dzięki której członkowie sieci upew-
niają się że każdy dostaje to, czego potrzebuje, i dlatego każdy ma powód, żeby angażować
się w dobro pozostałych. To nie jest kwestia wymiany na zasadzie wet za wet, ale raczej
wymiana opieki i zasobów, która tworzy rodzaj nadmiaru i odporności potrzebnych do
utrzymania społeczności w trudnych czasach. Sieci pomocy wzajemnej prosperują naj-
lepiej, kiedy możliwe jest zbudowanie grupowego zaufania wśród członków na przestrzeni
dłuższego okresu. Nie musisz znać ani nawet lubić każdej osoby z sieci, ale każdy w jej
obrębie musi dać z siebie wystarczająco, aby wasze wysiłki wspólnie wytworzyły poczucie
dostatku.

Struktura wzajemności może zdawać się podatna na stratyfikację, gdzie ludzie z podobnych klas społecznych z podobnym dostępem do zasobów ciągną do siebie, by uzyskać największy zwrot z inwestycji ich własnych zasobów. Ale grupy z różnych środowisk mogą mieć dostęp do szerokiego zakresu różnych rodzajów zasobów. W tych czasach, bogactwo finansowe może być o wiele mniej wartościowe niż doświadczenie w pracy hydraulicznej, umiejętność mówienia danym dialektem czy społeczne więzi we wspólnocie, od której nigdy nie sądziłeś, że będziesz zależny. Każdy ma dobry powód do rozszerzania swoich sieci pomocy wzajemnej możliwie jak najdalej.

Podstawowym założeniem jest tutaj to, że to nasze więzi z innymi zapewniają nam bezpieczeństwo, a nie nasze zabezpieczenie płynące z władzy nad nimi. Prepersi, którzy skupili się na gromadzeniu prywatnych zapasów jedzenia, sprzętu i broni, przygotowują się na apokalipsę z rodzaju każdy-przeciwko-wszystkim. Jeśli całą swoją energię włożysz w rozwiązania indywidualne, zostawiając wszystkich wokół na pastwę samotnej walki o przetrwanie, twoją jedyną nadzieją jest przestrzelenie [outgun] konkurencji. A nawet jeśli ci się uda – kiedy nie będzie już nikogo, kto mógłby zwrócić pistolet przeciwko tobie, będziesz ostatnim pozostałym, a ten pistolet będzie ostatnim narzędziem do twojej dyspozycji.

Jak Odnosimy Się Do Ryzyka

Pojawienie się nowej potencjalnie śmiertelnej zarazy zmusza nas wszystkich do przemyślenia tego, jak odnosimy się do ryzyka. Co jest warte ryzykowania naszego życia?

Po namyśle większość z nas dojdzie do wniosku, że – przy pozostałych niezmiennych czynnikach – ryzykowanie naszego życia tylko po to, żeby dalej móc odgrywać naszą rolę w kapitalizmie, nie jest tego warte. Z drugiej strony, wartym może być ryzykowanie życia by chronić się nawzajem, troszczyć się o siebie, bronić naszej wolności i możliwości życia w egalitarnym społeczeństwie.

Tak jak kompletna izolacja nie jest bezpieczniejsza dla osób starszych, tak próby pełnego uniknięcia ryzyka nie zapewnią nam bezpieczeństwa. Jeśli będziemy myśleć tylko o sobie, kiedy nasi ukochani zachorują, nasi sąsiedzi umrą, a państwo policyjne odbierze nam ostatni skrawek autonomii, nie będziemy bezpieczniejsi. Jest wiele różnych rodzajów ryzyka. Nadchodzą czasy, kiedy najprawdopodobniej będziemy musieli przemyśleć, jakiego ryzyka jesteśmy się w stanie podjąć, żeby godnie żyć.

To prowadzi nas do pytania o to, jak przetrwać wszystkie niepotrzebne tragedie, jakimi rządy i światowa gospodarka nas obsypują w związku z epidemią – nie wspominając wszystkich niepotrzebnych tragedii, które już zdążyły wytworzyć. Na szczęście, te same struktury, które mogą umożliwiać nam przetrwanie wirusa razem, mogą również przygotować nas do przeciwstawienia się im.

Przetrwać Kryzys

Powiedzmy sobie jasno: totalitaryzm nie jest już zagrożeniem usytuowanym w przyszłości. Środki wprowadzane na całym świecie są totalitarne w każdym tego słowa znaczeniu. Jeste-

śmy świadkami wprowadzenia jednostronnego rządowego rozporządzenia nakładającego całkowite zakazy podróżowania, 24-godzinne areszty domowe, prawdziwy stan wojenny i inne działania dyktatur państwowych.

Nie znaczy to, że nie powinniśmy wprowadzać środków chroniących nas przed rozprzestrzenianiem się wirusa. Należy po prostu przyznać, że środki podejmowane przez różne rządy są oparte na autorytarnych sposobach i autorytarnej logice. Pomyśl jak dużo więcej funduszy przeznaczanych jest na wojsko, policję, banki i giełdę papierów wartościowych niż na publiczną służbę zdrowia i zasoby mające na celu pomoc ludziom w przetrwaniu kryzysu. Nadal łatwiej jest być aresztowanym za włóczęgostwo, niż dostać test na wirusa.

Tak jak wirus pokazuje nam prawdę o sposobie życia jakie wiedliśmy – o naszych relacjach i naszych domach – tak również uświadamia nam, że już żyliśmy w społeczeństwach autorytarnych. Nadejście pandemii tylko czyni to formalnym. Francja wysłała 100,000 policjantów na ulice, 20,000 więcej niż rozmieszczonych zostało podczas apogeum protestów żółtych kamizelek. Uchodźców szukających schronienia odsyła się z powrotem na granicach między USA a Meksykiem i Grecją a Turcją. We Włoszech i Hiszpanii bandy policjantów atakują osoby uprawiające jogging na pustych ulicach.

W Niemczech, policja w Hamburgu wykorzystała sytuację do eksmisji autonomicznego namiotu dla uchodźców, który funkcjonował przez kilka lat. Pomimo kwarantanny, policja w Berlinie nadal grozi eksmisją barowi anarchistycznego kolektywu. Gdzieś indziej, policja ubrana w pełen mundur pandemicznego szturmowca urządziła nalot na ośrodek dla uchodźców.

Co najgorsze, wszystko to ma miejsce przy milczącej zgodzie ogółu. Władze mogą zrobić praktycznie wszystko w imię ochrony naszego zdrowia – łącznie z zabiciem nas.

W miarę nasilania się sytuacji, prawdopodobnie zaobserwujemy policję i wojsko używające coraz bardziej zabójczych środków. W wielu miejscach na świecie, to oni są jedynymi, którzy posiadają wolność do gromadzenia się w dużych ilościach. Kiedy policja stanowi jedyne ciało społeczeństwa, które może zbierać się en masse, nie ma określenia innego niż “państwo policyjne” aby opisać formę społeczeństwa w którym żyjemy.

Były znaki ku temu, że sytuacja zmierzała w tym kierunku od dekad. Kapitalizm polegał kiedyś na utrzymywaniu masywnej liczby dostępnych pracowników do wykonania pracy industrialnej – wskutek tego, nie było możliwym traktować życia tak podle, jak traktuje się je dzisiaj. Jako że kapitalistyczna globalizacja i automatyzacja zmniejszyła swoją zależność od pracowników, globalna siła robocza stopniowo przesunęła się do sektora usługowego, wykonując pracę niewymaganą do funkcjonowania ekonomii, a i więc mniej pewną i gorzej płatną, podczas gdy rządy stały się coraz bardziej zależne od przemocy zmilitaryzowanej policji do kontrolowania niepokojów i gniewu.

Jeśli pandemia potrwa wystarczająco długo, prawdopodobnie zobaczymy więcej automatyzacji – samochody autonomiczne stwarzają dla burżuazji mniejsze zagrożenie zakażeniem niż kierowcy Ubera – a wyparci pracownicy zostaną podzieleni pomiędzy przemyśle represji (policja, wojsko, prywatna ochrona, wojsko najemne) a prekariatem, który jest zmuszony do podejmowania wielkiego ryzyka, aby zarobić kilka groszy. Przyspiesza-

my w przyszłość, w której cyfrowo połączona klasa uprzywilejowana wykonuje wirtualną pracę w izolacji, podczas gdy masowe państwo policyjne chroni ich przed spisaniem na straty podklasą społeczną, podejmującą większość ryzyka.

Już teraz, miliarder Jeff Bezos rozszerzył liczbę pracowników Amazona o 100,000, spodziewając się, że jego firma wszędzie doprowadzi lokalne sklepy do bankructwa. Podobnie, Bezos nie udzieli płatnych urlopów pracownikom jego Whole Foods pomimo ciągłego ryzyka, z którym mierzą się w sektorze usługowym – nawet jeśli podniósł im płace o 2\$ na czas kwietnia. W skrócie, uważa ich życia za bezwartościowe, ale przyznaje, że za ich śmierć należy im się coś ekstra.

W tym kontekście, na pewno dojdzie do buntu. Możliwym jest, że ujrzymy kilka reform społecznych wycelowanych w udobruchanie społeczeństwa – przynajmniej tymczasowych, aby zminimalizować siłę uderzeniową pandemii – ale pojawią się wraz z ciągle nasilającą się przemocą państwa, bez której nikt sobie nie wyobraża się obejść, na tyle na ile jest ona fałszywie rozumiana jako obrońca naszego zdrowia.

W rzeczywistości, państwo samo w sobie jest dla nas najbardziej niebezpieczne, jako że egzekwuje drastycznie nierówną dystrybucję surowców zmuszającą nas do konfrontacji z tak nierównymi dystrybucjami ryzyka. Jeśli chcemy przetrwać, nie możemy ograniczyć się do wymagania bardziej sprawiedliwej polityki – musimy również delegitymizować i podkopać władzę państwa.

Strategie oporu

Zanim skończymy, zamknijmy całość kilkoma strategiami oporu, które są już wprowadzane w życie.

Strajki czynszowe

W San Francisco, kolektyw mieszkaniowy Station 40 wskazuje drogę przez jednostronne zadeklarowanie strajku czynszowego w odpowiedzi na kryzys:

“Pilność momentu wymaga stanowczych i kolektywnych działań. Robimy to, aby ochronić i zadbać o siebie i swoją społeczność. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek, odmawiamy spłaty długów i nie godzimy się na bycie wykorzystywanymi. Nie poniesiemy tego ciężaru za kapitalistów. Pięć lat temu, pokonaliśmy właściciela w jego próbach wyeksmitowania nas. Wygraliśmy dzięki solidarności naszych sąsiadów i przyjaciół z całego świata. Wzywamy tę sieć po raz kolejny. Nasz kolektyw czuje się przygotowany na okupację zaczynającą się o północy na terenie całej aglomeracji San Francisco. W tym momencie, najbardziej dla nas znaczącym aktem solidarności byłoby strajkowanie razem z nami. Będziemy stać za wami murem, tak jak wiemy, że wy staniecie murem za nami. Odpoczywajcie, módlcie się i opiekujcie się sobą nawzajem.”

Dla milionów ludzi pozbawionych możliwość opłacenia rachunków, to połączenie przyjemnego z pożytecznym. Niezliczone miliony ledwo wiążące koniec z końcem już straciły pracę i dochody, i nie dadzą rady zapłacić kwietniowego czynszu. Najlepszym sposobem w jaki możemy im pomóc jest wspólne wszczęcie strajku, tak by uniemożliwić władzom wzięcie na celownik wszystkich niewypłacalnych. Banki i właściciele nieruchomości nie powinni móc wciąż czerpać korzyści z czynszów i hipoteki w momencie w którym zarabianie stało się niemożliwe. To po prostu kwestia zdrowego rozsądku.

Idea ta już zaczęła rozpowszechniać się w różnych formach. W Melbourne w Australii lokalna gałąź Industrial Workers of the World promuje zbiórkę pieniędzy na strajki czynszowe w dobie COVID-19. Rose Caucus wzywa do zawieszenia czynszów, hipoteki i innych opłat podczas pandemii. W stanie Washington działacze ze Strajku Czynszowego Seattle robią to samo. Najemcy z Chicago grożą strajkiem czynszowym razem z mieszkańcami Austin, St. Louis i Texasu. W Kanadzie mobilizacja zaczyna się w Toronto, Kingston i Montrealu. Inni rozpowszechniają dokumenty wzywające do strajku czynszowego i hipotecznego.

Aby strajk czynszowy odniósł sukces na skalę krajową przynajmniej jedna z tych inicjatyw będzie musiała osiągnąć wystarczający impet, by duże grupy ludzi mogły mieć pewność, że nie zostaną postawione bez pomocy jeśli zdecydują się na udział. Lecz zamiast czekać na odgórną koordynację olbrzymiego strajku ze strony jednej masowej organizacji najlepiej by działania te zaczynały się u samych podstaw. Scentralizowane organizacje często zgadzają się na kompromisy na wczesnym etapie działań, podcinając skrzydła autonomicznym staraniom, które dają takim ruchom siłę. Najlepszą rzeczą, jaką jesteśmy moglibyśmy zrobić by wyjść z tych doświadczeń silniejszymi, byłoby budowanie sieci mogących obronić się niezależnie od odgórnych decyzji.

Strajki pracownicze i tranzytowe

Setki pracownic i pracowników z atlantyckich stoczni w Saint-Nazaire rozpoczęły wczoraj strajk. W Finlandii kierowcy autobusów odmówili pobierania opłat od użytkowników komunikacji, by zwiększyć swoje bezpieczeństwo zdrowotne i zaczęli sprzeciwiać się ryzyku na jakie są narażani, pokazując tym samym realną możliwość istnienia darmowej komunikacji miejskiej.

Jeśli mielibyśmy szukać dobrego momentu na pokaz siły, poprzez strajki i przerwanie pracy, licząc na poparcie ze strony umęczonej i niepewnej jutra klasy pracującej – oto on. Choć raz większość populacji odniesie się do nas z sympatią, skoro tylko przerwanie biznesu może również zmniejszyć ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa. Zamiast dążyć do poprawy indywidualnych warunków poszczególnych pracowników osiąganą podnoszeniem płac wierzymy, że najważniejszą rzeczą jest budowa połączeń mogących przerywać działanie biznesu, zakłócać działanie systemu jako całości i wskazywać alternatywne, rewolucyjne sposoby życia i zawiązywania relacji. Na tym etapie łatwiej wyobrazić jest sobie obalenie kapitalizmu od możliwości zreformowania go w takich warunkach tak, by sprawiedliwie służył nam wszystkim w równym stopniu.

Bunty więzienne

Bunty w brazylijskich i włoskich więzieniach już teraz doprowadziły do kilku ucieczek, w tym do przypadków masowych. Odwaga tych więźniów powinna przypomnieć nam o wszystkich populacjach “na celowniku”, trzymanych z dala od publiki, najbardziej narażonych na krzywdę podczas katastrof takich jak ta.

BREAKING: More than 1,350 inmates escape from prisons in São Paulo after tensions over coronavirus restrictions; several guards being held hostage – EFE pic.twitter.com/cbibJzaXjk

— BNO News (@BNOnews) March 17, 2020

Może to nas również zainspirować: zamiast słuchać rozkazów i pozostawać w ukryciu, podczas gdy cały świat przekształcany jest w macierz więziennych cel, możemy dokonać wspólnej ucieczki.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Crimethinc.
Przetrwąć Wirusa: Anarchistyczny poradnik
Kapitalizm w Kryzysie – Wschodzący Totalitaryzm – Strategie Oporu
2020

<https://czarnateoria.noblogs.org/general/przetrwac-wirusa-anarchistyczny-poradnik/>

pl.anarchistlibraries.net